



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Nr 257 (1852) NIEDZIELA, 26 — PONIEDZIAŁEK, 27 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU CENA 30 gr

LIST DO WYBORCY

WIEKOWY mi przyjacielu! Nie wiem, kim jesteś, nie wiem, jaki wykonujesz zawód, nie wiem, z jakiego pochodzisz środowiska. Ale wiem, że myślisz i czujesz się Polakiem. Dlatego wiem, że pojdiesz dziś do urny wyborczej, aby głosować na kandydatów Frontu Narodowego i aby wybrac naszego władzę w państwie.

Nie wiem, kim jesteś, ale bez wahania odnajdziesz Twoją bratnią duszę w lancetu tak miliona Polaków, które dziś złącza się nad całym krajem. Bo po raz pierwszy w naszej dziejach naród przysięga na wyborów naprawdę zjednoczoną spójną jednością przynależną i jednolitym działaniem. Zjednoczony — wbrew wszystkim wysiłkom wroga — woli wspólnie idealnie przetrwać, silnie i szlachetnie Polaki wokół programu Frontu Narodowego; wokół pierwszego kandydata, ukochanego Przydłosa Bolesława Bieruta; wokół władzy ludowej, która narod poprowadzi i prowadzi po jednolitej szlachetnej drodze.

Po drodze wielkiej reformy społecznej i wstępnego budownictwa; po drodze braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i sojuszu z krajami demokracji ludowej oraz wszystkim siłami walczącymi o wolność i pokój — po drodze prawdziwej niepodległości, bo po drodze socjalizmu. Dla każdego, kto pamięta, jaki był poziom życia szerokiej mas robotniczej, chłopskiej, inteligentycznej w Polsce przedreformacyjnej; w Polsce przedreformacyjnej przez burżuazję i obywatelstwo, w Polsce grabionej przez obcy kapitał; w Polsce miliona bezrobotnych w mieście, 8 milionów „ślepych” ludzi na wsi i „niezdolnych intelektualistów”; w Polsce zarobkująca i przysięgająca „niepokój biedy”; w Polsce, której czwartą część ludności skazano była na analfabetyzm; w Polsce, która zrehabilitowała politykę klas państwa robotniczych pojechała w noc klęsk i okupacji — dla każdego, kto nie pamięta, jak mała i jak biedna, ale mała i nie może być wstydliwa. Ta droga była drogą braterskiej solidarności naszego kraju, drogą braterskiej klęski. Na tę drogę zaczęliśmy chętnie iść, nie chcąc znowu socjalizmu i agentury amerykańsko-hiperimperializmu. Jawnie głosząc program nowego rozbioru Polski, jawnie domagając się zdem polskości dla Adenauera, Kruppów i Guetera.

ALE NARÓD polski pojął raz na zawsze tamtą i wybrał nową drogę. Droga rewolucyjnych reform społecznych, sprawiedliwego społeczeństwa, wielkiej budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego; unowocześnienia rolnictwa; utrwaldzenia oraz na zawsze kryzysu, bezrobocia, niedzielnia i chłoności; upowszechnienia oświaty, kultury i sztuki. Droga braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który 35 lat temu miał imperializm carski i którego przyjaźń i podpora przywróciła nam niepodległość oraz stała się siłą gwarantującą i stanowiącą pomoc dla naszej szlachetnej racji. Droga solidarności i braterskiej klęski, która stała się prawdziwą solidnością i pokój, i to dalo nam po raz pierwszy w dziejach przyjaźń na wszystkich naszych granicach — i w całym szerokiej ludzkości.

Czy byłoby możliwe tak szybkie dzwignięcie kraju ze szczytów i ruin, w których się byłoby możliwe tak wszechstronne, ogromne budownictwo, które ma być w całym kraju i w Warszawie; czy byłoby możliwe utrwalenie i upowszechnienie solidności, w których jest i Twój trud, i trud każdego z nas, trud narodu polskiego. To realny plan działania.

Osieloni, którzy chętnym interesem program Frontu Narodowego nie odwołują — już głosowali. Głosowali rewolucyjnie i bratersko, mordując i zabijając rolników i intelektualistów, którzy dźwignęli fabryki i kopalnie i rzucili ziemię wśród chłopów. Głosowali rewolucyjnie i szlachetnie, mordując i zabijając chłopów, którzy lecieli broni i chcieli braterskiej przyjaźni i inteligentem. I przodują powoli i głosowali i dali; szlachetnie, elekcyjnie i chętnie trud narodu oraz dywersyjną robotą, zamową i niesamowitą-komunistyczną wrógów Polski, robota często szlachetną, ale zawsze zmierzającą do podważenia jedności narodu i jego siły.

PRZYJACIELU sobie, czym była Polska, gdy nie szła i i ludzie: głodem w grze imperialistów; zespoleniem kapitalistów, obcych i rolników państwowych; palkonią i zacięciem. Sily wytworzone naszym krajem karali w latach 1918 — 1939 ody, nawet w okresie „dobrej koniunktury”, produkcję nie przekraczała w najwzrostających dziedzinach poziomu produkcji sprzed 1914 roku, kiedy to zabory czyniłyśmy krajem rozwijającej gospodarki naszych ziem. Taka to była owa „niepodległość” państwa w masy zaściankowej.

Ale, kiedy naród pod przewodnictwem swej braterskiej i ofiarnej klasy robotniczej mocno wziął władzę — jakie się zmieniło, jak oszczędnie w gospodarstwach najrozbiegniejszych latach, oblicze Polski! Jak okazał się różny nasz przemysł i nasza wytwórczość! Najwyższy zaś bacznie warunków,

w jakich żyje naród — przetrwał naturalny — osiągnął, nieznaną w ciągu dwudziestolecia rządów burżuazji, liczbę 18 na tysiąc mieszkańców rocznie. Oznacza to, że wbrew trudności, które są — przeciętny poziom życia całego narodu przeszedł wrzół już w ciągu pierwszych — najtrudniejszych lat.

A teraz przyjrzyj się temu, co się dzieje w świecie. Z jednej strony — obóz pokój i postępu, ze Związkiem Radzieckim na czele, którego potęga rośnie brzośnie i gdzie wszystko, co się robi i buduje, sily zdrowotności. Z drugiej strony — świat kapitalistyczny, z mordcami narodu koźnickiego na czele. Świat wyzysku i ucisku, świat rozdarły sprzecznymi i niewspójnymi i nieuleczalnym kryzysem, którego miliardery próbują uchronić unikając przez fabrykowanie narzędzi śmierci, wojny. Świat, w którym zrodził się nowy hitlerowski Wehrmacht, by go zniszczyć na Polskę.

Wiem, że widzisz to wszystko, rozumiesz to wszystko, głosować będziesz na wszystkich kandydatów, wysuniętych w Twoim okręgu przez Front Narodowy.

Twoi to kandydaci. Tacy, jak Ty, ludzie pracujący. Najlepiej spośród nas. Najbardziej zahartowani w walce i pracy. Bezgranicznie oddani sprawie Polski niepodległej, silnej, szlachetnej. Sprawie pokój.

Twoimi są oni kandydaci, tak jak Twoim jest program Frontu Narodowego — i na nich wszystkich oddasz swój głos.

PO jedynie szlachetnej drodze kroczy zwycięsko — wbrew trudności — naród pod przewodnictwem swej klasy robotniczej i jej awangardy — Partii. Pod przewodnictwem swej władzy ludowej (którą posiadał nasz naród dziesiątą, odskąd i zbudował w ciągu zaledwie 8 lat, a wstąpił w 10 lat, i to na najtrudniejszej z wojen, i po 6 latach okupacji).

Odrzuciliśmy całkowicie uproszczenia wojenne, i wielokrotnie znacząco nasz gospodarkę i nagromadzoną z wsi klas pasywnych i elementową oraz analfabetyzm, dosłowny i polityczny. To nie jest łatwe zadanie. Tym bardziej, że nie żyjemy na ciele. Wrog w kraju onczy i wywołujemy nasze trudności. Równocześnie zaś musimy pamiętać o godności nie tylko w granice, ale w był Polskę znowie hitlerowsko-amerykańskiej.

ROKUJĄCY SIĘ, jednak po Warszawie, po kraju całym i powieść: KIEDY to w Polsce i Warszawie tyle budowano? KIEDY to przed ludzimi pracami stały ogromne takie możliwości smażni i rozwoju? KIEDY to w Polsce, tak jak dziś, przegrane było na zawsze widmo kryzysu i bezrobocia?

Jest nam jeszcze trudno, to prawda, ale powieść, czy — niezależnie od kłopotów codziennych — nie czujesz, jak bije coraz mocniej, coraz potężniej tętno naszego kraju? Czy nie czujesz, jak coraz mocniej, potężniej bije serce Polski — Warszawa? Czy nie widzisz, jak na wysokość socjalizmu rozprostowują się cały nasz naród, którego siły i pracownictwo marzały dawno?

Spójrz na Warszawę, która odnalazła piękno starych zabytków, a równocześnie buduje nowoczesne, otwarte słońca i przestrzeń działające, i parki, i pierwszą w Polsce fabrykę samochodów osobowych i dużą stali szlachetnej.

Spójrz na kraj cały. Zauważ, jak na pustym polu podkrakowskim, tam gdzie była wieś Mogiła i nieda karłowatych gospodarstwach chłopskich, wyrastała już wrosty nowe miasto i piękny kombinat hutniczy, który wytworzył będzie stali więcej niż cała Polska przedreformacyjna. Otworzone szeroko oczy i gęź, jak wstąpiła na ziemi polskiej rosną i już przetrną nowe fabryki, nowe huty, nowe kopalnie, nowe uczelnie, nowe wzroszone gospodarstwa. Patrz i zobacz, jak rośnie na polskiej ziemi siła.

To i postępująca się jedność narodu jest żelaną rękojmią, że nasze trudności, które są w dużej mierze trudnościami wzrostu, będą przemianami i zlikwidowane.

RÓWNIEŻ I TWOI głos, który oddasz wraz z milionami Polaków na kandydatów Frontu Narodowego, na jego potężny program dalszej rozbudowy przemysłu, rolnictwa, oświaty, nauki, opieki zdrowotnej — znacząco jedność narodu, zwiększy przeto siłę Polski, od której zależy Twój dobrobyt.

Twoim prawem i Twoim obowiązkiem patriotycznym jest głosować. Głosować za Polską — i przeciw hitlerowsko-amerykańskiej mowie zaburcoć! Głosować za jednością narodu, za dalszym, jeszcze wspanialszym rozwojem naszego kraju, za jak najwyższym osunięciem trudności i braków — i przeciw zbrodni, które się dzieje; przeciw zacięciu, który chętnie zbierał Polaki i jej rozbiór! Przeciw ludobójcom — i za pokojem! Przeciw wojnie — i za naszą przyjaźnią Twoją i Twego dziecka! Wiem, że już wybrał.



Obywatelu — wyborco!

Dnia 26 października oddaj swój głos na wszystkich kandydatów na posłów i zastępców z listy Frontu Narodowego w Twoim okręgu.

Pamiętaj, że lista Frontu Narodowego w każdym okręgu obejmuje ściśle tyle nazwisk kandydatów na posłów i zastępców, ilu powinno być wybranych.

Wyborcy, którzy głosują na listę Frontu Narodowego składają do urn karty wyborcze bez żadnych zmian i skreśleń.

Wybory odbywają się w ciągu jednego dnia, w niedzielę 26 X. od godz. 6.00 do 22.00.

Komitet Wojewódzki Frontu Narodowego

Dziś na nich głosujemy

Okręg Wyborczy nr 57 w Częstochowie

Kandydaci na posłów:

1. Modzelewski Zygmunt
2. Żemajtis Kiejstut
3. Horodżyński Dominik
4. Karasiński Marian
5. Bulska Barbara

Zastępcy:

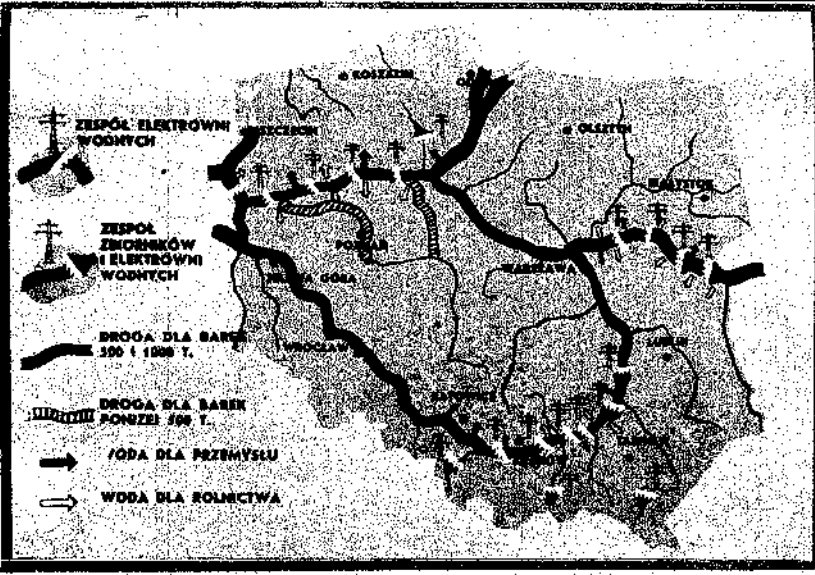
1. Oleś Władysław
2. Siewierska Stanisława





Prace przy budowie mostu w Warszawie.

Dzisiaj cały nasz naród, wszyscy Polacy, pragną rok w rok odchodzić do Urzędu Wyborczego, by oddać swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, by oddać swe głosy za miłą, szczerliwą Polskę, za zwycięską realizację naszych wielkich narodowych planów. Sejm, który dzisiaj wybieramy, wytyczy dalsze zadania naszego narodu, uchwali nowy plan pięcioletni. Realizacja tego planu zabezpieczy narodowi polskiemu — nam wszystkim, wielkość, dobrobyt i siłę. Realizacja tego planu to dalszy, nietylko wzajemny rozwój gospodarki narodowej, to szybki wzrost dobrobytu mas pracujących, to rozwój naszej narodowej kultury. Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego dziesięciolecia — to Polska potężnego i nowoczesnego przemysłu, postępowego rolnictwa, Polska wysokiej kultury, Polska, będąca jednym z przodujących krajów Europy.



...Rozpraszamy budować wielkich Zespołów wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią elektryfikowanie znaczących połaci kraju.

Na mapie tej widoczny zamierzony system dróg wodnych o długości 1200 km, łączących w 1950 kilka ważnych ośrodków przemysłowych. Nowe elektrownie wodne o łącznej mocy 500.000 kilowatów dadzą rocznie 1 miliard kWh energii elektrycznej. System wodny zabezpieczy przez powodzie 500 tys. ha a 200 tys. ha rolnicze nasadzeń.



Wielki, nowoczesny „Antoniów” w Przybyławie w woj. warszaw. 1950.

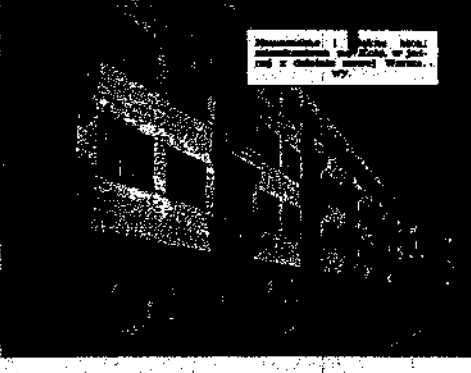
...Zwiększenie efektywności planów gospodarczych stworzyć będzie nie tylko dla systematycznego zwiększenia zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju dla zamożniejszej części ludności w miastach i na wsi.



Zabieg lekarski w Wielkim Centrum Zdrowia. Pod koniec planu pięcioletniego budujemy mieć 1764 takich ośrodków.

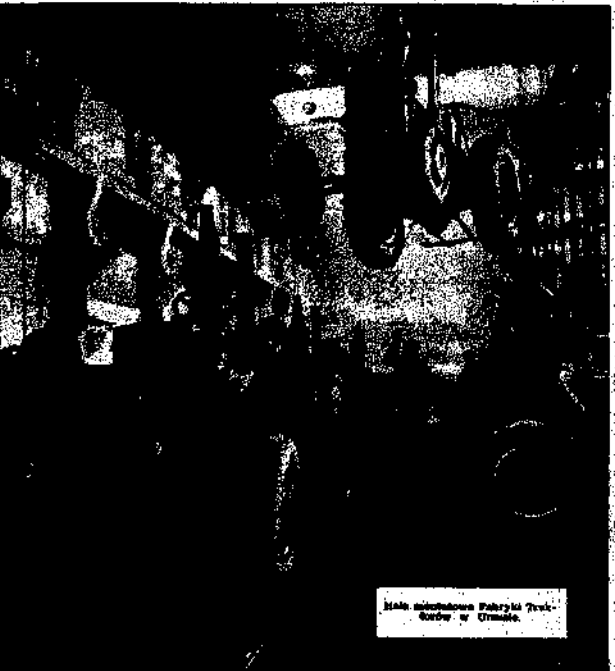
...Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i w aptekach, gabinety i ambulatoria, ośrodki zdrowia i szuby porodowe.

...Półgłowa rozbudowa przemysłu dla w roku 1950 z górą 25 procent wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną.



Przemysłowa i kulturalna siedziba w Warszawie.

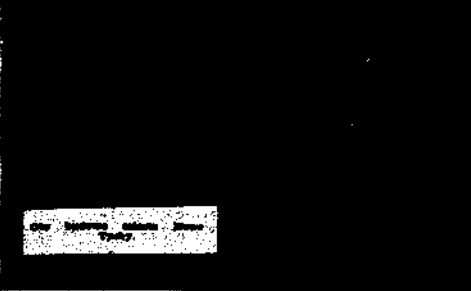
...Rozwój budujemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.



Nowe maszyny Fabryki Traktorów w Ursule.



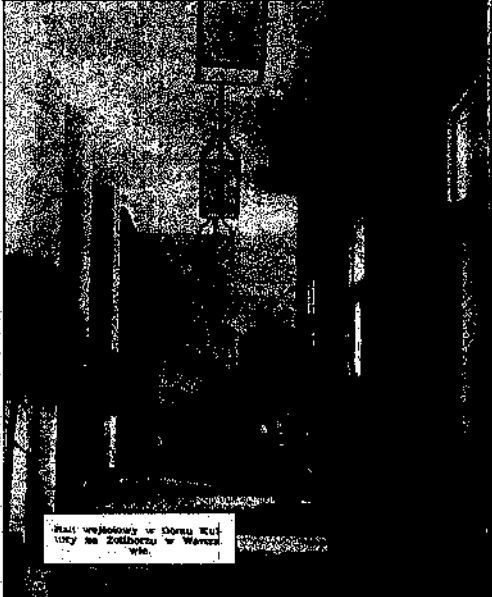
Prace przy budowie maszyn na fabrykach Warszawy.



...Rozbudujemy maszyniarnie specjalistyczne: Kasa, Huta i Zakłady.

...Rozwiniemy szeroko przemysł nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopów najnowocześniejszą techniką; ułatwić pracę jego rąk, zwiększyć plony.

...W okresie bliźniaczego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras torowiskich do miasta.



Wielki wieżowiec w Orlim Centrum Kultury na Żoliborzu w Warszawie.

...Rozwiniemy szeroko budownictwo kulturalne, folk, teatrów, ośrodków kultury, bibliotek i innych ośrodków życia kulturalnego w miastach i na wsi.



Oddając swoje głosy na Listy Frontu Narodowego, głoszącie na:

**ROZKWIĘCIEM OJCZYZNY
NIEPODLEGŁOŚCIĄ
P O K O J E M**

za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych,
za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań



GŁOSUJEMY DZIS WSZYSCY
 NA WSZYSTKICH KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO

